

ETYKA NAUKOWYCH BADAŃ SPOŁECZNYCH. POMIĘDZY KODYFIKACJĄ I INSTYTUCJONALIZACJĄ A PRAKTYKĄ BADAWCZĄ

– Adrianna Surmiak –

Streszczenie: W ostatniej dekadzie można zaobserwować postępującą w naukach społecznych kodyfikację i instytucjonalizację etyki badań. Powstaje coraz więcej kodeksów etycznych, które standaryzują zasady etycznego prowadzenia badań oraz komisji etycznych kontrolujących projekty badawcze. Za kodyfikacją oraz instytucjonalizacją etyki naukowych badań społecznych stoi między innymi przekonanie, że kodeksy i komisje etyczne znacząco przyczynią się do etycznego postępowania badaczek i ochronią podmioty zaangażowane w badania, szczególnie ich uczestników, przed krzywdą. W artykule argumentuję, że to nie wystarczy, gdyż zarówno osoby prowadzące badania, jak i komisje etyczne powinny kierować się w swoich decyzjach etycznych wyobraźnią moralną.

Słowa kluczowe: etyka badań społecznych, instytucjonalizacja etyki badań, kodyfikacja etyki badań, wyobraźnia moralna.

Zgłoszono: 5 września 2022

Zaakceptowano: 6 grudnia 2022

Opublikowano online: 17 grudnia 2022

Wstęp

Kodyfikacja etyki badań naukowych (dalej etyki badań) polega na tworzeniu kodeksów etycznych¹, które standaryzują zasady etycznego prowadzenia badań, a instytucjonalizacja etyki badań na powoływaniu komisji etyki ds. badań naukowych (dalej komisji etycznych), opiniujących etyczność projektów badawczych z udziałem ludzi. Oba procesy rozwijały się w naukach społecznych² najpierw głównie w Stanach Zjednoczonych od mniej więcej końca lat sześćdziesiątych XX wieku, a w kolejnych dziesięcioleciach

Adrianna Surmiak

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych

Uniwersytet Warszawski

email: adriannasurmiak@gmail.com

¹ Stosuję pojęcie „kodeks etyczny” w szerokim znaczeniu, które obejmuje wszelkie dokumenty wskazujące na pożądane i/lub niepożądane etycznie zachowania, czyli także na przykład przewodniki etyczne czy rekomendacje etyczne.

² W artykule stosuję pojęcie „nauki społeczne” według klasyfikacji OECD. Należą do nich: psychologia, ekonomia i biznes, pedagogika, socjologia (w tym m.in. demografia, antropologia, etnologia, praca socjalna), prawo, nauki polityczne, geografia społeczna i gospodarcza, media i komunikowanie oraz inne nauki społeczne. Pojęcie „badań społecznych” odnoszę do badań prowadzonych w obszarze wymienionych dyscyplin.

w innych krajach niemal na całym świecie³, przy czym w ostatniej dekadzie wydają się nasilać. W przypadku kodyfikacji etyki badań przejawia się to znacznym wzrostem liczby kodeksów etycznych, opracowywanych zarówno przez stowarzyszenia zawodowe, jak i inne podmioty, na przykład organizacje naukowe zrzeszające badaczki⁴ specjalizujące się w danym podejściu badawczym⁵ czy w badaniach z określoną kategorią uczestników⁶. Zdarza się, że takie dokumenty tworzą również potencjalni uczestnicy badań, aby wskazać badaczkom, jak postępować w kontakcie z członkami swojej społeczności⁷. Analogicznie przejawem intensywnego rozwoju instytucjonalizacji etyki badań w naukach społecznych jest wzrost liczby komisji etycznych, jak w Polsce po ogłoszeniu przez Radę Narodowego Centrum Nauki (NCN) w 2016 roku prośby o powołanie we wszystkich podmiotach aplikujących o granty NCN komisji do spraw etyki badań naukowych z udziałem ludzi⁸. Powstaje pytanie, jakie są przyczyny rozwoju kodyfikacji i instytucjonalizacji etyki badań i czy gwarantuje to etyczność naukowych badań społecznych? W artykule odpowiadam na to pytanie, argumentując, że ani kodeksy etyczne, ani komisje etyczne nie mogą w pełni ochronić podmiotów zaangażowanych w badania przed krzywdą ani udoskonalic praktyki badawczej pod względem etycznym. Nie wypowiadam się przeciwko kodyfikacji i instytucjonalizacji etyki badań społecznych, lecz przekonuję, że w podejmowaniu decyzji etycznych potrzeba jeszcze wyobraźni moralnej.

Przyczyny formalizacji i instytucjonalizacji etyki badań społecznych

Jedną z głównych przyczyn kodyfikacji oraz instytucjonalizacji etyki badań społecznych były rażące nadużycia etyczne w badaniach biomedycznych⁹. Na przykład ujawnienie i nagłośnienie informacji o badaniach medycznych w Tuskegee (1932–1972) nad syfili-
sem, które odbywały się bez zgody i leczenia ich uczestników – czarnoskórych mężczyzn z Alabamy, przyczyniło się do powstania tzw. raportu z Belmont w 1978 roku¹⁰. Dokument ten zdefiniował główne zasady etycznego prowadzenia badań biomedycznych i behawioralnych (sprawiedliwości, szacunku dla osoby i pożyteczności¹¹) i stał się wzorem dla wielu narodowych kodeksów etycznych, w tym w naukach społecznych¹². Zaczęto również powoływać coraz więcej komisji etycznych w USA, które po pewnym czasie objęły swoim zakresem działania także badania społeczne¹³. Podobnie w większo-

³ Israel, Hay (2006).

⁴ W artykule używam formy żeńskiej „badaczki”, mając na myśli zarówno badaczki, jak i badaczy. Stosowanie formy żeńskiej w tekstach naukowych jest przyjętą praktyką w bliskiej mi socjologii feministycznej i ma na celu podważenie męskiej dominacji reprodukowanej również przez język (oczywistość uniwersalności męskich form).

⁵ Np. *Rekomendacje etyczne PTHM* (Polskie Towarzystwo Historii Mówionej 2018).

⁶ Np. *Kodeks dobrych praktyk w badaniach z dziećmi* (Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem 2018).

⁷ Np. *Kodeks etyczny Sanów* (South African San Institute 2017).

⁸ Surmiak (2019).

⁹ Fitzgerald (2005); Lahman (2018); por. Dingwall (2008).

¹⁰ Lahman (2018): 43–60.

¹¹ Angielski termin *beneficence* tłumaczy się także jako „dobroczynność” (np. Rajtar 2020) lub „troska o dobro” (Galewicz 2009).

¹² Więcej zob. np. Galewicz (2009).

¹³ Israel (2020); Woroniecka (2014): 249.

ści innych krajów kodeksy etyczne i komisje etyczne pojawiły się najpierw w naukach medycznych, a dopiero później w naukach społecznych¹⁴, co w literaturze przedmiotu różnie się tłumaczy.

Niektórzy badacze¹⁵ uważają, że upublicznienie skandali etycznych w badaniach biomedycznych doprowadziło do paniki moralnej, czyli wyolbrzymienia ryzyka krzywdy w badaniach społecznych, dlatego powołano kodeksy i komisje etyczne, aby ograniczyły i zminimalizowały to ryzyko. Robert Dingwall przekonuje z kolei, że nauki społeczne przyjęły biomedyczny model regulacji etycznych, ponieważ chciały podwyższyć swoją pozycję w świecie naukowym, naśladując bardziej poważane nauki medyczne¹⁶. Wśród badaczek pojawiają się również głosy, iż powodem rozwoju kodyfikacji i instytucjonalizacji etyki badań społecznych wcale nie były skandale etyczne w badaniach biomedycznych, ale nadużycia etyczne w badaniach społecznych¹⁷. Do najczęściej przywoływanych w tym kontekście badań należą: eksperyment psychologa Stanleya Milgrama dotyczący posłuszeństwa wobec autorytetu z 1962 roku, niejawne badania socjologiczne Lauda Humphreysa z udziałem nieheteronormatywnych mężczyzn z lat 1965–8 oraz eksperyment więzienny psychologa Filipa Zimbardo z 1971 roku¹⁸. Wymienione badania ograniczyły autonomię uczestników, wystawiły ich na ryzyko krzywdy, a w eksperymentach Milgrama i Zimbardo stały się także przyczyną ich poważnego dyskomfortu, dlatego w środowisku naukowym wzbudziły kontrowersje etyczne. Badaczki przeciwne komisjom etycznym¹⁹ dyskredytują to wyjaśnienie, argumentując, że konsekwencje wymienionych badań nie były równie poważne jak we wspomnianych wcześniej skandalach medycznych, gdyż nie wiązały się z utratą czyjegokolwiek zdrowia lub życia. Powstaje pytanie, czy negatywne skutki badań społecznych muszą być tak samo dotkliwe jak w badaniach medycznych, aby wzbudzić w środowisku badaczek społecznych niepokój i chęć ochrony uczestników badań przed krzywdą²⁰. Należy także pamiętać o dodatkowych czynnikach, które mogły wpłynąć na postrzeganie naruszeń etycznych w badaniach społecznych. Na przykład umasowienie edukacji wyższej oraz upowszechnienie badań społecznych osłabiły nieformalną kontrolę środowiska nad badaczkami w zakresie etycznego prowadzenia badań²¹. W wyniku osłabienia wspomnianej kontroli mogło zwiększyć się zagrożenie złamania zasad etycznych, chociaż nie wiadomo, czy chodzi o faktyczne zagrożenie, czy o pogłębianą świadomość samego ryzyka²².

Obawa przed skrzywdzeniem uczestników badań i przekonanie, że kodeksy i komisje etyczne minimalizują takie ryzyko nie stanowią jedyne go powodu rozwoju ko-

¹⁴ Dingwall (2008); Israel (2020): 57.

¹⁵ Fitzgerald (2005); van Hoonaard (2001): 25.

¹⁶ Dingwall (2008).

¹⁷ Librett, Perrone (2010); Sabati (2019).

¹⁸ Warto nadmienić, że projekt eksperymentu więziennego Zimbardo uzyskał pozytywną opinię lokalnej komisji etycznej (Lahman 2018: 52). Mało zasadne jest więc przywoływanie tych badań w kontekście argumentu za tworzeniem komisji etycznych, skoro takie ciało nie było w stanie przewidzieć ani zniwelować związanego z nimi ryzyka.

¹⁹ Np. Dingwall (2008).

²⁰ Dodam, że niektóre badania społeczne (np. w warunkach ryzykownych, ekstremalnych) czasem wiążą się z porównywalnym ryzykiem krzywdy jak w badaniach medycznych.

²¹ Sutrop, Parder, Juurik (2020); Woroniecka (2014): 248–249.

²² Cymbrowski, Rancew-Sikora (2016).

dyfikacji i instytucjonalizacji etyki badań społecznych. Margit Sutrop, Mari-Liisa Parder oraz Marten Juurik przekonują na przykład, że powoływanie kodeksów etycznych wiąże się z profesjonalizacją, która polega między innymi na ochronie i wzmacnianiu interesów grupy zawodowej: takie dokumenty mogą zabezpieczać badaczki przed ewentualną presją ze strony innych podmiotów (np. sponsora), konsolidować dane środowisko poprzez ustalenie zasad etycznego postępowania, budować pozycję grupy zawodowej w świecie akademickim oraz sprzyjać zaufaniu do danej profesji²³. Zadanie kodeksów etycznych polega także na normowaniu etyki w praktyce zawodowej, wzbudzaniu wrażliwości etycznej oraz pomocy zarówno w nauczaniu etyki badań, jak i rozstrzyganiu problemów etycznych²⁴. Wymienione powody powoływania kodeksów etyki zawodowej można odnieść także do bardziej szczegółowych kodeksów etycznych w badaniach społecznych, jednak pojawia się pytanie, po co je tworzyć, skoro wspomniane funkcje rzekomo spełniały już wcześniej kodeksy etyki zawodowej?

Moim zdaniem rozwój bardziej szczegółowych kodeksów etycznych w badaniach społecznych wiąże się ze wzrostem liczby badaczek społecznych, co sprzyja tworzeniu mniej lub bardziej formalnych grup skoncentrowanych wokół wspólnych zainteresowań badawczych. W toku wzajemnych kontaktów członkowie tych grup dostrzegają potrzebę dostosowania zasad etycznych do konkretnego typu badań, ponieważ reguły zawarte w kodeksach etyki zawodowej są albo nieadekwatne, albo zbyt ogólne, a przez to mało przydatne w praktyce badawczej. W efekcie wspomniane grupy powołują własne kodeksy etyczne normujące praktykę badawczą w konkretnym zakresie (np. z określoną kategorią uczestników badań). Z jednej strony może to oznaczać wzrost świadomości etycznej w środowisku badaczek (i uczestników badań, jeśli uchwalają takie dokumenty), ale z drugiej dowodzi przykładania dużej wagi do kwestii formalnych i administracyjnych, które niekoniecznie gwarantują etyczne zachowanie badaczek w trakcie badań, do czego powrócę jeszcze w dalszej części artykułu²⁵. Być może świadczy to także o tym, iż pojawianie się coraz to nowych kodeksów etycznych w badaniach społecznych wynika nie tylko z obawy przed ryzykiem krzywdy, ale również z chęci udoskonalenia praktyki badawczej pod względem etycznym. Zadbanie o etyczność badań wydaje się również jedną z przyczyn powoływania komisji etycznych²⁶.

Wpływ na niemal globalną instytucjonalizację etyki badań społecznych od początku XXI wieku mają neoliberalizacja edukacji wyższej oraz hegemonia nauki anglosaskiej, przejawiająca się między innymi w kopiowaniu anglosaskich rozwiązań²⁷. Na przykład wzorem systemów szkolnictwa wyższego i nauki w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii wprowadza się i rozwija w wielu innych państwach, w tym także w Polsce, kulturę audytu. Kultura audytu polega na zarządzaniu akademią według logiki i wartości rynkowych oraz myślenia korporacyjnego. Wyrazem tego jest między innymi nastawienie na produktywność, efektywność, standaryzację i sprawdzanie jakości usług świadczonych zarówno przez uniwersytety, jak i poszczególnych pracowników nauko-

²³ Lazari-Pawłowska (1992): 89; Sutrop, Parder, Juurik (2020): 69.

²⁴ Walczak-Duraj (2017); Sutrop, Parder, Juurik (2020): 69.

²⁵ Kołakowski (1967); Sutrop, Parder, Juurik (2020).

²⁶ Hedgecoe (2008); Jennings (2012).

²⁷ Israel (2020); por. Merlose (2011).

wych i administracji²⁸. W krajach anglosaskich, gdzie kultura audytu jest rozwinięta, projekty badawcze z udziałem ludzi obowiązkowo muszą uzyskać pozytywną opinię komisji etycznej przed ich realizacją²⁹. Głównym zadaniem takiej komisji jest ocena, czy projekty badawcze spełniają standardy etyki badań (np. w zakresie danej dyscypliny) i ewentualnie na wskazaniu zmian, jakie trzeba w nich wprowadzić. W krajach, gdzie kultura audytu nie została jeszcze w pełni ukształtowana, często powołuje się komisje etyczne z powodów pragmatycznych, ponieważ zagraniczni lub krajowi grantodawcy zanim sfinansują jakieś badania oczekują wcześniejszego zatwierdzenia ich projektu przez komisję etyczną³⁰. W opisanej sytuacji to od decyzji badaczki lub ewentualnie od wymogów konkretnego grantodawcy zależy złożenie projektu badań do takiego gremium (w Polsce sugeruje to np. NCN dla pewnej kategorii badań). W kulturze audytu traktuje się komisje etyczne jako gwaranta etycznej praktyki badawczej, ponieważ mają one standaryzować i nadzorować podejście do kwestii etycznych w badaniach z udziałem ludzi. W dalszej części artykułu omawiam argumenty podważające zarówno to przeświadczenie, jak i przekonanie, że wystarczającym warunkiem etycznego prowadzenia badań społecznych jest przestrzeganie kodeksów etycznych.

Krytyka skuteczności kodeksów i komisji etycznych

W podrozdziale tym przekonuję, że kodeksy etyczne i komisje etyczne nie mogą w pełni ochronić przed krzywdą podmiotów zaangażowanych w badania ani udoskonalić praktyki badawczej pod względem etycznym z trzech powodów: nieadekwatności zaleceń, perspektywizmu etycznego (uprzywilejowania pewnego punktu widzenia) i ograniczonego wpływu na praktykę badawczą.

Nieadekwatność zaleceń

W literaturze przedmiotu krytykuje się kodeksy etyki zawodowej i komisje etyczne między innymi za nieadekwatność zaleceń, czyli ich niedopasowanie do konkretnej sytuacji badawczej, do przyjętej w projekcie badań perspektywy metodologiczno-etycznej lub do wartości i przekonań osoby prowadzącej badanie. W przypadku kodeksów etyki zawodowej chodzi na przykład o niedostateczne uwzględnianie różnych podejść teoretyczno-metodologicznych, a także niespójność, ogólnikowość oraz nieprecyzyjność sformułowań, a przez to ich małą użyteczność w praktyce badawczej³¹. Większość z wymienionych „niedostatków” kodeksów etyki zawodowej wynika ze sposobu ich tworzenia. Na przykład ogólnikowość zaleceń dotyczących prowadzenia badań wiąże się z próbą dopasowania ich treści do wielu różnych okoliczności badawczych, ponieważ przedstawiciele danej dyscypliny zajmują się różnymi zagadnieniami. Ponadto reprezentują odmienne perspektywy teoretyczne, metodologiczne, moralne, polityczne i światopoglądowe, dlatego istnieje duże prawdopodobieństwo, że w toku dyskusji nad treścią kodeksu pojawią się kwestie sporne, które trzeba pominąć w ostatecznej jego

²⁸ Grzymski (2017); Shore, Wright (1999, 2015).

²⁹ Hammersley (2009); LeCompte, Schensul (2015): 92–96.

³⁰ Zob. Dingwall (2008); Israel (2020).

³¹ Sutrop, Parder, Juurik (2020).

wersji albo ująć w sposób ogólny, otwarty na interpretację³². Na zawartość merytoryczną kodeksów etyki zawodowej wpływa także popularność jakichś paradygmatów i podejść badawczych w danym okresie, stan wiedzy metodologiczno-etycznej oraz kontekst społeczno-polityczny. W związku z tym niektóre dyrektywy kodeksów etycznych z czasem przestają pasować do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, dominującego spojrzenia na kwestie etyczne oraz nowych problemów. Kodeksy etyczne bardziej szczegółowe niż kodeksy etyki zawodowej przynajmniej częściowo mogą unikać tych zarzutów, ponieważ zawierają dyrektywy dopasowane do pewnego kontekstu badań. Jeśli jednak muszą uwzględnić wiele różnych podejść i metod badawczych, to pozostają narażone na podobne problemy co kodeksy etyki zawodowej, chociaż wydaje się, że w mniejszym stopniu. Część z wymienionych uwag dotyczy również komisji etycznych.

Argument o nieadekwatności zaleceń komisji etycznych wysuwają szczególnie badaczki jakościowe z krajów anglosaskich, gdzie funkcjonują one już dość długo i często mają charakter obowiązkowy. W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele przykładów dyrektyw komisji etycznych wzbudzających kontrowersje z powodu niespójności z pewnym podejściem badawczym czy tradycją prowadzenia badań³³. Takie gremia oskarża się między innymi o wzorowanie swoich ocen na medycznym modelu etyki badań i/lub pozytywistycznych kryteriach naukowości, które nie przystają do studiów jakościowych, polegających na relacjach z ludźmi w ich naturalnym otoczeniu³⁴. Ponadto niektóre badaczki zarzucają komisjom etycznym, że w swoich opiniach kierują się interesem instytucji, a nie dobrem uczestników badań. Pomimo więc, że ryzyko szkody jest minimalne, zakazują praktyk badawczych, które mogą zagrozić wizerunkowi instytucji, co zdaniem osób krytykujących komisje etyczne skutkuje utratą cennych danych³⁵. Przywołane zarzuty mogą wynikać z wielu różnych przyczyn, na przykład z odmiennego postrzegania ryzyka przez badaczki i komisje etyczne³⁶ albo z innej hierarchii wartości³⁷. Przyczyną kontrowersyjnych decyzji takich gremiów bywa także brak kompetencji ich członków do opiniowania danego projektu badawczego³⁸.

Komisje etyczne składają się z kilku (a czasem kilkunastu) osób, zazwyczaj pracowników organizacji powołującej takie ciało. Tworzy się je na uniwersytetach³⁹ jako komisje ogólnouniwersyteckie, wydziałowe lub instytutowe i w instytutach naukowo-badawczych. W przypadku uniwersytetów, im wyżej w strukturze ulokowane jest takie gremium, tym bardziej zróżnicowany jego skład pod względem reprezentacji różnych nauk. Z jednej strony rozszerza to zakres działania komisji etycznej oraz gwarantuje odmienne perspektywy, ale z drugiej zwiększa ryzyko, że dany projekt oceniać będą

³² Small (2001).

³³ Lincoln, Tierney (2004); Schrag (2011).

³⁴ Christians (2009); Hammersley (2009); Librett, Perrone (2010).

³⁵ Dingwall (2008); Lincoln, Tierney (2004).

³⁶ Zob. np. Lincoln, Tierney (2004).

³⁷ Zob. np. Gibson, Benson, Brand (2012).

³⁸ Schrag (2011).

³⁹ W Stanach Zjednoczonych z uwagi na uregulowania prawne komisje etyczne powołują także na przykład szkoły czy placówki medyczne. Warto dodać, że niekiedy podobne gremia zwołują również potencjalni uczestnicy badań, na przykład w rdzennych społecznościach (LeCompte, Schensul 2015: 92–96).

osoby (stanowiące być może nawet większość komisji), które nie znają ani kontekstu i specyfiki danych badań, ani w ogóle metodologii i etyki badań społecznych⁴⁰. Brak odpowiedniej wiedzy i doświadczenia badawczego członków komisji może prowadzić do absurdalnych lub nierealistycznych wymagań. Przykładem jest zalecenie uzyskania pisemnej zgody od każdej osoby, z którą wejdzie się nawet w przelotny kontakt w trakcie badań etnograficznych, co w zasadzie uniemożliwia przeprowadzenie takich badań⁴¹. Oczywiście nie tylko komisje ogólnouniwersyteckie mogą borykać się z omawianym problemem, gdyż kwestia określenia kryteriów kompetencji do oceny projektów badawczych, a także sposobu wyboru członków komisji nastrocza różnorodnych trudności. Pojawiają się między innymi pytania: czy o zasiadaniu w komisji etycznej powinna decydować określona wiedza o etyce badań, doświadczenie badawcze (jakie?), wrażliwość etyczna czy jeszcze inne cechy; w jakim zakresie lub natężeniu ich posiadanie jest wystarczające; jak mierzyć te cechy; kto powinien decydować o wyborze do komisji etycznej (i dlaczego?). Warto dodać, że niewystarczające kompetencje członków komisji etycznej niekoniecznie prowadzą do błędnych decyzji (np. z punktu widzenia metodologii lub metodyki badań), ale podważają możliwość udoskonalenia projektu badawczego pod względem etycznym⁴². Kwestia pozytywnego wpływu takich gremiów na etykę badań jest zastanawiająca również dlatego, że uprzywilejowują one określoną perspektywę (lub perspektywy) etyczne.

Perspektywizm etyczny

W literaturze przedmiotu zarzuca się kodeksom etycznym oraz komisjom etycznym rozstrzyganie na rzecz wybranej perspektywy lub perspektyw etycznych, pomimo że nie są bardziej uprawnione od innych⁴³. Na przykład w kodeksach etycznych dominuje zwykle perspektywa deontologiczna (już poprzez samą formułę kodeksu)⁴⁴ i utylitarystyczna⁴⁵, rzadziej natomiast uwzględnia się w nich inne nurty etyczne, jak chociażby etykę troski. Poza tym dokumenty takie redagują konkretne osoby na zasadach konsensusu, a nie ogół badaczek reprezentujących daną dyscyplinę naukową lub zajmujących się danym zagadnieniem. W konsekwencji pewne zawarte w kodeksie zapisy, a nawet sama idea ujęcia etyki w kodeksowe ramy, niekoniecznie odzwierciedla przekonania i wartości wszystkich czy większości badaczek, ponieważ niektóre z nich odwołują się do koncepcji etycznych, których nie uwzględniono przy tworzeniu kodeksu. Jak pisał Zygmunt Bauman: „Kodeksu niezawodnego – obowiązującego powszechnie i opartego na niezachwianych fundamentach – nie spisze się nigdy”⁴⁶. Podobnie trudno oczekiwać od komisji etycznych, że będą wydawać niezawodne i pozbawione arbitralności opinie o projektach badawczych.

Jak już pisałam, komisje etyczne funkcjonują na różnych poziomach struktury uniwersyteckiej, co w pewnym stopniu wpływa na kryteria oceny projektów badaw-

⁴⁰ Schrag (2011).

⁴¹ Hoonaard (2001): 29–30.

⁴² Por. Hammersley (2009).

⁴³ Hammersley (2009); Small (2001).

⁴⁴ Small (2001).

⁴⁵ Christians (2009).

⁴⁶ Bauman (2012): 18, 19.

czych. Wiele takich gremiów działających w zakresie nauk społecznych odwołuje się do więcej niż jednego kodeksu etycznego, przy czym instytutowe (szczególnie) i wydziałowe komisje etyczne często *explicite* kierują się odpowiednimi kodeksami etyki zawodowej. Na przykład w Polsce Komisja ds. Etyki Badań Naukowych Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK polega między innymi na zasadach zawartych w: Kodeksie etycznym psychologa⁴⁷, ze szczególnym uwzględnieniem punktów 29–42, Kodeksie etycznym Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego⁴⁸ oraz – jeśli ma to zastosowanie – Kodeksie etyki socjologa⁴⁹. Oprócz tego komisje etyczne odnoszą się do dokumentów o charakterze bardziej ogólnym, w Polsce na przykład dość często do zaleceń i wytycznych Narodowego Centrum Nauki na temat kwestii etycznych w badaniach z udziałem ludzi, do dokumentu „Dobre Obyczaje w Nauce” oraz Kodeksu Etyki Pracownika Naukowego Polskiej Akademii Nauk (ostatnio aktualizowany w 2020 r.). Takie gremia uprzywilejowują więc etykę kodeksową i zalecenia etyczne zawarte w konkretnych dokumentach. Potencjalnie wiążą się z tym trzy problemy. Po pierwsze, różne dokumenty mogą sugerować, nakazywać lub piętnować odmienne zachowania, co utrudnia podjęcie decyzji etycznych na rozmaitych etapach badań⁵⁰. W przypadku, gdy projekt wymaga konsultacji kilku komisji etycznych wzorujących się na odmiennych kodeksach etycznych powstaje także ryzyko, że będą one wydawały rozbieżne opinie na jego temat⁵¹. Po drugie, badaczki niekoniecznie muszą zgadzać się ze wskazanymi przez komisję etyczną kodeksami (lub w ogóle etyką kodeksową), a jednocześnie – pod presją zrealizowania projektu badawczego – dostosowywać się do dyktowanych przez komisję reguł, co ogranicza wolność akademicką. Po trzecie, poleganie na tych samych kodeksach etycznych wcale nie oznacza, że identycznie interpretuje się zawarte w nich zalecenia. Na przykład różnym zasadom można przypisać różne priorytety i/lub odmiennie je zrozumieć, co czasami prowadzi do nieporozumień pomiędzy badaczkami a komisjami etycznymi⁵².

Wydaje się, że niektóre komisje etyczne w Polsce (np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ) unikają wymienionych wyżej trudności, dzięki odwoływaniu się do ogólnych standardów etyki badań naukowych jako podstawy wydawanych przez siebie opinii. Takie rozwiązanie nie narzuca wprawdzie żadnego konkretnego dokumentu z zakresu etyki, ale finalnie może wiązać się z podobnymi zagrożeniami, jak wcześniej wspomniane, chociaż nie wprost. Standardy etyki badań, poza najbardziej ogólną formułą, bywają różnie rozumiane. Na przykład uzyskanie świadomej i dobrowolnej zgody na udział w badaniu uważa się za normę, ale już określenie kryteriów świadomości i dobrowolności, formy zgody czy warunków odstępstwa od starania się o jej otrzymanie – to często przedmiot sporów w środowisku badaczek społecznych⁵³. Ocena projektów badawczych według standardów etycznych jest więc także w pewnym stopniu arbitralna, gdyż ich interpretacja zależy od perspektywy

⁴⁷ Polskie Towarzystwo Psychologiczne (1991).

⁴⁸ American Psychological Association (2017).

⁴⁹ Polskie Towarzystwo Socjologiczne (2012).

⁵⁰ Sutrop, Parder, Juurik (2020): 77.

⁵¹ Israel, Hay (2006): 57; Schrag (2011).

⁵² Zob. Gibson, Benson, Brand (2012).

⁵³ Zob. np. Surmiak (2022); Wiles et al. (2007).

etycznej (lub/i etyczno-metodologicznej), przekonań moralnych oraz punktu widzenia członków komisji etycznej⁵⁴.

Martyn Hammersley przekonuje⁵⁵, że skoro w środowisku badaczek nie ma zgody co do kryteriów uznania jakiegoś zachowania za etyczne lub nieetyczne, to opinia komisji etycznej nie jest bardziej ekspercka od opinii badaczki, która planuje wykonanie jakichś badań. Obrońcy komisji etycznych odpierają tego typu zarzuty, wskazując, że w odróżnieniu od członków takiego gremium, badaczki często nie posiadają odpowiedniego dystansu do planowanych badań, aby właściwie ocenić związane z nimi ryzyko oraz podjąć najlepsze decyzje etyczne⁵⁶. Powstaje pytanie, czy potrafią to zrobić – polegające na kodeksach etycznych – komisje etyczne, a co ważniejsze, w jakim stopniu takie dokumenty i gremia faktycznie kształtują praktykę badawczą.

Ograniczony wpływ na praktykę badawczą

Trzeci zarzut wobec kodeksów i komisji etycznych dotyczy ich ograniczonego wpływu na praktykę badawczą, który wynika głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, żaden kodeks etyczny, nawet odnoszący się do konkretnego obszaru badań, kategorii uczestników czy podejścia badawczego ani żadna komisja etyczna nie przewidzą każdej formy ryzyka krzywdy ani wszystkich trudności etycznych, jakie mogą się pojawić w konkretnych badaniach⁵⁷. Wspomniałam wcześniej, że kodeksy etyczne są wypadkową doświadczeń, wiedzy oraz konsensusu osiągniętego przez ich twórców, dlatego odnoszą się tylko do pewnego zakresu zagadnień i problemów etycznych. Dodatkowo zawierają dość ogólne zalecenia, otwarte na interpretację, które mogą wchodzić ze sobą w konflikt w określonej sytuacji. Wynika z tego, że kodeksy etyczne wskazują na pożądane i niepożądane sposoby działania, ale nie są zbiorem gotowych, uniwersalnych rozwiązań dla każdej sytuacji badawczej⁵⁸. Dyrektywy komisji etycznych z kolei mają niewielki wpływ na praktykę badawczą, gdyż polegają na opisie planowanych, nie zaś realizowanych badań, a zatem nie obejmują problemów etycznych, które pojawiają się w trakcie ich trwania. Co więcej, przedstawiane komisji etycznej zamierzenia niekiedy ulegają weryfikacji i zmianie podczas badań, ponieważ ich przebieg (poza eksperymentami) nie zależy wyłącznie od badaczek, szczególnie w studiach jakościowych, z uwagi na dynamikę, kontekstowość i w pewnym stopniu otwartość procesu badawczego. Pewne decyzje etyczne trzeba więc podejmować „na bieżąco”, bez pomocy kodeksów czy komisji etycznych.

Po drugie, powodem ograniczonego wpływu kodeksów i komisji etycznych na praktykę badawczą jest słaba kontrola nad badaczkami w zakresie stosowania się do pewnych reguł czy dyrektyw. Kodeksy etyczne regulują zachowania członków organizacji/grupy, która stworzyła taki dokument, a zatem tylko części jakiegoś środowiska

⁵⁴ Librett, Perrone (2010). Ponadto, w przypadku gdy członkowie komisji etycznej znają autora lub autorkę projektu badawczego, to na ich opinię o projekcie mogą wpływać również osobiste sympatie i antypatie oraz rozmaite powiązania.

⁵⁵ Hammersley (2009).

⁵⁶ Jennings (2012); Hedgcocke (2008).

⁵⁷ Hammersley (2009); Iphofen (2009): 154.

⁵⁸ Lazari-Pawłowska (1992).

badawczego; inni natomiast nie muszą się do niego odnosić w swoich decyzjach etycznych. Zobowiązanie do przestrzegania kodeksu etycznego nie oznacza przy tym wcale, że badaczki znają dany dokument, pamiętają, co się w nim znajduje, lub rozpoznają, że sytuacja z badań przystaje do któregoś z jego zapisów. Mogą także nie posiadać motywacji do jego stosowania, szczególnie jeśli nie ma sankcji za złamanie zawartych w nim norm⁵⁹. Co więcej, brakuje instrumentów monitorujących przestrzeganie kodeksów etycznych, chociaż częściowo pełnią taką rolę komisje etyczne, jeśli kierują się danym dokumentem w ocenie projektów badawczych, a od ich pozytywnej opinii zależy realizacja badań. Kontrola komisji etycznych nie dotyczy jednak praktyki badawczej. Na przykład badaczki mogą celowo deklorować działania, które, jak przypuszczają, ułatwią akceptację projektu badań, lecz później z nich zrezygnować⁶⁰. Istnieje także ryzyko, że jeśli uznają jakies zalecenia komisji etycznej za błędne, to zastosują się do nich jedynie pozornie (na przykład można zrealizować wymóg pisemnej zgody, a jednocześnie dać uczestnikom badań możliwość podpisania się zmyślnym imieniem i nazwiskiem)⁶¹. Nie chcę przez to powiedzieć, że takie gremia powinny monitorować badania także na dalszych etapach procesu badawczego, gdyż groziłoby to nadmierną biurokracją, a jednocześnie nadal opierało się na deklaracjach badaczek, a nie na sprawdzaniu tego, jak faktycznie postępują. Nie popieram również wprowadzania do badań jakiegoś rodzaju „policji” badawczej. Wskazuję jedynie na problematyczność traktowania pozytywnej oceny komisji etycznej jako swego rodzaju glejtu zaświadczonego o etyczności badań, który zwalnia badaczki z odpowiedzialności moralnej i dalszego myślenia o kwestiach etycznych⁶². O takim niebezpieczeństwie ostrzegał już, w odniesieniu do kodeksów etycznych, Leszek Kołakowski, który pisał: „Kodeks poucza nas, jak zostać świętym, a raczej, co gorsza, jak zdobyć pewność, że się jest świętym”⁶³. Moim zdaniem w podejmowaniu właściwych decyzji etycznych może także pomóc odwołanie się do wyobraźni moralnej.

Rola wyobraźni moralnej

Jak wcześniej argumentowałam – i chciałabym jeszcze raz podkreślić – ani kodyfikacja, ani instytucjonalizacja etyki badań społecznych nie zagwarantują, że badaczki zachowają się etycznie albo unikną skrzywdzenia podmiotów zaangażowanych w badania. Biorąc pod uwagę omówione wcześniej ograniczenia, kodeksy i komisje etyczne mogą jedynie w tym pomóc, co stawia pytanie o inne czynniki ważne w etycznym prowadzeniu badań. Wiele osób prowadzących badania uważa, że podstawowym elementem etycznej praktyki badawczej jest refleksyjność⁶⁴, która na przykład według Marilyns Guillemain i Lynn Gillam wręcz tworzy pomost pomiędzy „etyką proceduralną” (dyrektywami ko-

⁵⁹ Sutrop, Parder, Juurik (2020).

⁶⁰ Hammersley (2009); Merlose (2011). W krajach anglosaskich można zauważyć także inną strategię: celowe składanie wniosków do komisji, od której łatwiej uzyskać pozytywną opinię na temat danego projektu badawczego (Iphofen 2009: 152).

⁶¹ Zob. Librett, Perrone (2010): 740-741.

⁶² Zob. Connor, Copland, Owen (2018).

⁶³ Kołakowski (1967): 165.

⁶⁴ Lahman (2018); LeCompte, Schensul (2015).

misji etycznych) a „etyką w praktyce” (decyzjami badaczek podejmowanymi w etycznie ważnych momentach)⁶⁵. Wspomniani badacze definiują refleksyjność jako ciągły proces krytycznej analizy sposobu wytwarzania wiedzy w trakcie badań oraz etyki proceduralnej i przyjętego w badaniu stanowiska etycznego. W ich opinii jej użycie oznacza uważność w obliczu etycznych wymiarów codziennej praktyki badawczej i etycznie ważnych momentów (sytuacji trudnych etycznie, niejednoznacznych) oraz gotowość radzenia sobie z ewentualnymi problemami etycznymi. Guillemin i Gillam traktują refleksyjność jako niezbędny element w podejmowaniu decyzji etycznych w badaniach jakościowych, w tym w zapobieganiu i rozwiązywaniu dylematów etycznych. Moim zdaniem jest ona ważnym i koniecznym, ale niewystarczającym warunkiem etycznego prowadzenia badań społecznych, gdyż potrzeba jeszcze wyobraźni moralnej.

Za Patricią Werhane⁶⁶ rozumiem wyobraźnię moralną jako proces podejmowania decyzji moralnej polegający na wyobrażeniu sobie różnych punktów widzenia na daną sytuację i różnych opcji działania, a następnie ocenie tych opcji. Refleksyjna badaczka może nabrać dystansu i krytycznie spojrzeć zarówno na czynniki kształtujące określoną sytuację, jak i na związane z nią uczucia, wartości czy sposób rozumowania. Kiedy jednak używa wyobraźni moralnej, nie tylko nabywa uważności i nowej świadomości, ale także patrzy na świat z innej perspektywy niż zwykle oraz tworzy i ocenia różne możliwości postępowania. Według Werhane, wyobraźnia moralna zaczyna się od konkretnej sytuacji i obejmuje kilka etapów: 1) wykorzystanie refleksyjności, czyli uświadomienie sobie wszystkich kontekstów i czynników wpływających na postrzeganie sytuacji lub problemu po to, aby oderwać się od stosowanych schematów i rutynowego sposobu myślenia; etap ten zakłada również rozważenie potencjalnych dylematów i trudności etycznych wynikających z przyjętego sposobu myślenia, 2) przyjrzenie się danej sytuacji lub problemowi z różnych perspektyw i na tej podstawie stworzenie listy realnych opcji postępowania, 3) ocenę każdej z rozważanych opcji w oparciu o analizę przewidywanych pozytywnych i negatywnych konsekwencji moralnych dla różnych podmiotów.

Koncepcja wyobraźni moralnej Werhane powstała i jest wykorzystywana przede wszystkim na gruncie etyki biznesu⁶⁷. Susan Kiragu i Molly Warrington na przykładzie swoich badań z uczennicami szkół podstawowych w Kenii przekonują, że może być przydatna także w badaniach społecznych, przede wszystkim w rozwiązywaniu dylematów etycznych i metodologicznych⁶⁸. Jak piszą, trudno zawczasu przewidzieć wszystkie problemy etyczne, jakie mogą się pojawić w badaniach jakościowych, a jednocześnie ani zasady etyczne, ani dobre intencje badaczek nie wystarczą, aby podjąć właściwą decyzję etyczną w złożonych okolicznościach badawczych. Ich zdaniem potrzeba do tego wyobraźni moralnej, która pozwala rozważyć implikacje różnych sposobów postępowania dla różnych osób, przyczyniając się nie tylko do unikania krzywdy, ale także do czynienia dobra (np. pomoc lokalnej społeczności). Zgadzam się z Kiragu i Warrington, że koncepcja wyobraźni moralnej Werhane może pomóc badaczkom w podejmowaniu

⁶⁵ Guillemin, Gillam (2004).

⁶⁶ Werhane (1999).

⁶⁷ Należy jednak pamiętać, że na temat wyobraźni moralnej pisało wielu innych autorów w różnych kontekstach, zob. np. Johnson (1993); Narvaez, Mrkva (2014).

⁶⁸ Kiragu, Warrington (2013).

decyzji etycznych w trakcie badań, a nawet więcej, przydać się w zapobieganiu problemom etycznym, chociaż wymaga jeszcze dopracowania i dostosowania do badań społecznych. Ich analiza skupia się bowiem na konkretnych problemach i dylematach etycznych, a nie na tym, jak systematycznie zastosować koncepcję wyobraźni moralnej w praktyce badań społecznych. Nie wiadomo na przykład, jak osiągnąć konsensus pomiędzy perspektywami różnych podmiotów przy rozwiązywaniu kwestii trudnych etycznie. Kiragu i Warrington wskazują, że uruchomienie wyobraźni moralnej otwiera na inne perspektywy i alternatywne sposoby postępowania, jak również skłania do rozważenia ich potencjalnych konsekwencji etycznych. Uważam, że komisje etyczne mogłyby współuczestniczyć w tym procesie, umożliwiając badaczkom zdystansowanie się do ich własnego sposobu myślenia i przyjrzenie się innym opcjom. W takim ujęciu komisje etyczne odwoływałyby się do wyobraźni moralnej, aby wesprzeć badaczki, nie zaś narzucać im gotowe rozwiązania. Nie sugeruję, aby takie gremia zastąpiły etykę kodeksową myśleniem konsekwencjalistycznym, proponuję raczej by dodatkowo rozpatrywały konsekwencje planowanych przez badaczki decyzji etycznych dla różnych podmiotów zaangażowanych w badania. Byłoby to bardziej pożyteczne od tylko i wyłącznie sprawdzania, czy projekt spełnia przyjęte standardy etyki badań społecznych albo zasady etyczne zawarte w określonych kodeksach etycznych (choć nie twierdzę, że wszystkie komisje etyczne pracują w ten sposób).

Zakończenie

W artykule przekonywałam, że chociaż rozwój kodyfikacji i instytucjonalizacji etyki badań społecznych wynika w dużej mierze z próby ochrony podmiotów zaangażowanych w badania przed krzywdą oraz doskonalenia praktyki badawczej pod względem etycznym, to nie osiąga tych celów w pełni. Kodeksy etyczne i komisje etyczne preferują i stosują do kwestii etycznych podejście, dla którego istnieją alternatywy. Ponadto nie zawsze ich zalecenia pasują do specyfiki danych badań, a nawet jeśli są adekwatne, to i tak mają ograniczony wpływ na praktykę badawczą. W badaniach społecznych pojawiają się bowiem sytuacje nieprzewidziane i kontekstowe, wymagające podejmowania decyzji etycznych na bieżąco. W związku z tym w literaturze przedmiotu często uważa się, że w etycznym prowadzeniu badań społecznych potrzeba refleksyjności. Jednak jak przekonywałam, bardziej użyteczna od refleksyjności, nie tylko dla badaczek, ale także komisji etycznych, może być koncepcja wyobraźni moralnej Werhane, ponieważ otwiera na różne perspektywy i sposoby działania. Jednocześnie mam świadomość, że należy przywołaną koncepcję uszczegółowić, między innymi w zakresie tego, jak określić różne punkty widzenia na daną sprawę (czy tylko poprzez empatię?), czyje perspektywy brać pod uwagę oraz według jakich kryteriów wybierać właściwe zachowanie (czy jest np. miejsce na intuicję, emocje?). Warto również zastanowić się nad tym, co rozwija wyobraźnię moralną oraz w jaki sposób można się jej uczyć. Niniejszy artykuł miał na celu zachęcenie do dalszych refleksji i rozważań na ten temat.

Finansowanie: nie dotyczy.

Konflikt interesów: autorka nie zgłosiła żadnego konfliktu interesów.

Licencja: Artykuł opublikowany w otwartym dostępie na licencji Creative Commons Attribution License, która dopuszcza użycie, rozpowszechnianie oraz powielanie w dowolnym medium, pod warunkiem, że oryginalne dzieło jest stosownie cytowane.

Bibliografia

- American Psychological Association (2017), *Ethical Principles of Psychologists and Code of Conduct*, URL = <https://www.apa.org/ethics/code> [dostęp 08.11.2022].
- Bauman Z. (2012), *Etyka ponowoczesna*, tłum. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Aletheia, Warszawa.
- Christians C.G. (2009), *Etyka i polityka w badaniach jakościowych*, tłum. P. Pluciński, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa: 207–244.
- Connor J., Copland S., Owen J. (2018), *The Infantilized Researcher and Research Subject: Ethics, Consent and Risk*, „Qualitative Research” 18 (4): 400–415.
- Cymbrowski B., Rancew-Sikora D. (2016), *Od redaktorów: Dylematy etyczne i ryzyko w badaniach terenowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 12 (3): 6–21.
- Dingwall R. (2008), *The Ethical Case Against Ethical Regulation in Humanities and Social Science Research*, „Twenty-First Century Society” 3 (1): 1–12.
- Fitzgerald M.H. (2005), *Punctuated Equilibrium, Moral Panics and the Ethics Review Process*, „Journal of Academic Ethics” 2 (4): 315–338.
- Galewicz W. (2009), *O etyce badań naukowych*, „Diametros” 19: 48–57.
- Gibson S., Benson O., Brand S.L. (2013), *Talking About Suicide: Confidentiality and Anonymity in Qualitative Research*, „Nursing Ethics” 20 (1): 18–29.
- Grzymyski J. (2017), *Przemiany uniwersytetu w ramach „kultury audytu”. Przyczynek do studium relacji władzy i form kontroli nad nauką oraz szkolnictwem wyższym*, „Studia Politologiczne” 46: 198–217.
- Guillemain M., Gillam L. (2004), *Ethics, Reflexivity, and „Ethically Important Moments” in Research*, „Qualitative Inquiry” 10 (2): 261–280.
- Hammersley M. (2009), *Against the Ethicists: On the Evils of Ethical Regulation*, „International Journal of Social Research Methodology” 12 (3): 211–225.
- Hedgcock A. (2008), *Research Ethics Review and the Sociological Research Relationship*, „Sociology” 42 (5): 873–886.
- Hoonard W.C. (2001), *Is Research – Ethics Review a Moral Panic?*, „The Canadian Review of Sociology and Anthropology” 38 (1): 19–36.
- Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem (2018), *Kodeks dobrych praktyk w badaniach z dziećmi prowadzonych z perspektywy nauk społecznych*, [w:] *Dzieci i zdrowie. Wstęp do childhood studies*, Magdalena Radkowska-Walkowicz, Maria Reimann (red.), Oficyna Naukowa Warszawa, Warszawa: 27–34.
- Iphofen R. (2009), *Ethical Decision-Making in Social Research: A Practical Guide*, Palgrave Macmillan, London.

- Israel M., Hay J. (2006), *Research Ethics for Social Scientists: Between Ethical Conduct and Regulatory Compliance*, Sage, London.
- Israel M. (2020), *Organizing and Contesting Research Ethics. The Global Position*, [w:] *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, R. Iphofen (red.), Springer, Cham: 51–65.
- Jennings S. (2012), *Response to Schrag: What are Ethics Committees for Anyway? A Defence of Social Science Research Ethics Review*, „*Research Ethics*” 8 (2): 87–96.
- Johnson M. (1993), *Moral Imagination: Implications of Cognitive Science for Ethics*, The University of Chicago Press, Chicago.
- Kaczmarek A., Karzełek L., Kowalska J. (2015), *Opinie członków Polskiego Towarzystwa Socjologicznego na temat Kodeksu Etyki Socjologa*, „*Societas/Communitas*” 19–20 (1–2): 295–300.
- Kiragu S., Warrington M. (2013), *How We Used Moral Imagination to Address Ethical and Methodological Complexities While Conducting Research With Girls in School Against the Odds in Kenya*, „*Qualitative Research*” 13 (2): 173–189.
- Kołakowski L. (1967), *Etyka bez kodeksu*, [w:] L. Kołakowski, *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa: 139–173.
- Lahman M.K.E. (2018), *Ethics in Social Science Research. Becoming Culturally Responsive*, Sage, Los Angeles.
- Lazari-Pawłowska I. (1992), *Etyki zawodowe jako role społeczne*, [w:] *Etyka. Pisma wybrane*, P.J. Smoczyński (red.), Ossolineum, Wrocław: 84–91.
- LeCompte M.D., Schensul J.J. (2015), *Ethics in Ethnography. A Mixed Methods Approach*, Altamira Press, Lanham.
- Librett M., Perrone D. (2010), *Apples and Oranges: Ethnography and the IRB*, „*Qualitative Research*” 10 (6): 729–747.
- Lincoln Y.S., Tierney W.G. (2004), *Qualitative Research and Institutional Review Boards*, „*Qualitative Inquiry*” 10 (2): 219–234.
- Melrose M. (2011), *Regulating Social Research: Exploring the Implications of Extending Ethical Review Procedures in Social Research*, „*Sociological Research Online*” 16 (2): 49–58.
- Narvaez D., Mrkva K. (2014), *Creative Moral Imagination*, [w:] *The Ethics of Creativity*, S. Moran, D.H. Cropley, J.C. Kaufman (red.), Palgrave MacMillan, New York: 25–45.
- Polskie Towarzystwo Historii Mówionej (2018), *Rekomendacje etyczne Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej*, URL = http://pthm.pl/wp-content/uploads/2022/08/PTHM_rekomendacje-etyczne.pdf [dostęp 27.10.2022].
- Polskie Towarzystwo Psychologiczne (1991), *Kodeks etyczny psychologa*, URL = <https://psych.org.pl/dla-psychologow/kodeks-etyczny> [dostęp 08.11.2022].
- Polskie Towarzystwo Socjologiczne (2012), *Kodeks etyki socjologa*, URL = <http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> [dostęp: 27.10.2022].
- Rajtar M. (2020), *Koncepcja „vulnerability” a etyka badawcza i polityki zdrowotne w kontekście chorób rzadkich*, „*Przegląd Socjologiczny*” 69 (3): 107–127.
- Sabati S. (2019), *Upholding “Colonial Unknowing” Through the IRB: Reframing Institutional Research Ethics*, „*Qualitative Inquiry*” 25 (9–10): 1056–1064.
- South African San Institute (2017), *Kodeks etyczny Sanów [San Code of Research Ethics]*, URL = http://www.globalcodeofconduct.org/wp-content/uploads/2018/04/San-Code-of-RESEARCH-Ethics-Booklet_English.pdf [dostęp 27.10.2022].
- Schrag Z. (2011), *The Case Against Ethics Review in the Social Sciences*, „*Research Ethics*” 7 (4): 120–131.
- Shore C., Wright S. (1999), *Audit Culture and Anthropology: Neoliberalism in British Higher Education*, „*Journal of the Royal Anthropological Institute*” 5 (4): 557–575.

- Shore C., Wright S. (2015), *Governing by Numbers: Audit Culture, Rankings and the New World Order*, „Social Anthropology” 23 (1): 22–28.
- Small R. (2001), *Codes are Not Enough: What Philosophy Can Contribute to the Ethics of Educational Research*, „Journal of Philosophy of Education” 35 (3): 387–406.
- Surmiak A. (2019), *Komisje etyczne dla badań społecznych w Polsce. Perspektywa socjologów i antropologów społeczno-kulturowych*, „Studia Socjologiczne” 4 (235): 157–182.
- Surmiak A. (2022), *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Sutrop M., Parder M.L., Juurik M. (2020), *Research Ethics Codes and Guidelines*, [w:] *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, R. Iphofen (red.), Springer, Cham: 67–89.
- Walczak-Duraj D. (2017), *Przyczyny deficytów i dylematów etycznych w badaniach naukowych*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 20 (1): 17–32.
- Werhane P.H. (1999), *Moral Imagination and Management Decision Making*, Oxford University Press, New York.
- Wiles R., Crow G., Charles V., Heath S. (2007), *Informed Consent and the Research Process: Following Rules or Striking Balances?*, „Sociological Research Online” 12 (2): 99–110.
- Woroniecka G. (2014), *Kodeks etyczny w socjologii – wybrane problemy*, [w:] *Idee – Historia – Społeczeństwo*, M. Fuszara, W. Pawlik (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa: 240–254.